



Sygn. akt III USKP 39/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Halina Kiriło

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania E. K.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W.
o emeryturę pomostową,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 9 marca 2021 r.,
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 6 grudnia 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 6 grudnia 2018 r., sygn. akt III AUa (...) Sąd Apelacyjny w [...].
oddalił apelację odwołującego się E. K. od wyroku Sądu Okręgowego w Ś. z 18
maja 2018 r., sygn. akt VII U (...), którym Sąd pierwszej instancji oddalił odwołanie
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. z 23 listopada 2017 r.,

znak: (...), w której organ rentowy odmówił wnioskodawcy przyznania prawa do emerytury pomostowej.

W sprawie ustalono, że E. K. (ur. 2 kwietnia 1956 r.) w okresie od 14 sierpnia 1978 r. do 31 grudnia 1988 r. był zatrudniony w (...) Zakładach [...] Budowlanego w S. na stanowisku elektromontera. Następnie na tym samym stanowisku był zatrudniony w Przedsiębiorstwie Uspołecznionym M. Sp. z o.o. w okresie od 2 stycznia 1989 r. do 28 lutego 1991 r.

Od 1 marca 1991 r. wnioskodawca został zatrudniony w (...) Zakładach [...] Budowlanego w S. na stanowisku kierownika składu wyrobów gotowych bocznic kolejowej w O. Do zakresu obowiązków wnioskodawcy, wymienionych w pisemnym zakresie czynności, należało organizowanie i nadzorowanie prac wykonywanych przez podległych pracowników, przyjmowanie i wydawanie wyrobów, zabezpieczenie składu wyrobów gotowych, sporządzanie dokumentacji obrotu wyrobami gotowymi oraz dokumentacji w zakresie pracy, płacy podległych pracowników. Od 1 lipca 1996 r. wnioskodawca był zatrudniony na stanowisku kierownika bocznic kolejowej, ale jego zakres obowiązków nie uległ zmianie.

Od 1 stycznia 2003 r. wnioskodawca był zatrudniony w K. Sp. z o.o. na stanowisku specjalisty ds. spedycji i ochrony. Pisemny zakres czynności nakładał na wnioskodawcę obowiązki organizacji i nadzoru prac podległych pracowników, przyjmowanie i wydawanie wyrobów ze składu, zabezpieczanie wyrobów, współpracę ze spedytorem w zakresie zamawiania i spedycji wagonów, dbanie o terminowe zapewnienie szkoleń pracowników, sporządzenia harmonogramów pracy dozorców, nadzór nad sprzętaczkami, nadzór nad zabezpieczeniem budynków administracyjnych.

Przez cały okres pracy na ww. stanowiskach wnioskodawca pracował przy wysyłce wagonów oraz wykonywał prace biurowe. Wnioskodawca zajmował biuro wraz z głównym energetykiem. Biuro znajdowało się na terenie bocznic. W tym biurze prowadził dokumentację przewozową oraz ewidencję pracy podległych pracowników, w tym sprzętaczek. W trakcie 8-godzinnego dnia pracy, prace biurowe, prowadzenie dokumentacji zajmowało wnioskodawcy do 2 godzin. Pozostałe 6 godzin wnioskodawca przeznaczał na prace przy ważeniu,

przyjmowaniu, wydawaniu wyrobów, załadunku wagonów. Stosunek pracy wnioskodawcy ustał 31 grudnia 2008 r.

W okresie od 1 sierpnia 2017 r. do 31 sierpnia 2017 r. wnioskodawca był zatrudniony jako salowy w Wojewódzkim Centrum (...) Pracodawca wystawił wnioskodawcy świadectwo wykonywania prac w warunkach szczególnych za ten okres, jako pracownika personelu medycznego oddziałów psychiatrycznych.

W dniu 14 września 2017 r. wnioskodawca złożył u strony pozwanej wniosek o emeryturę pomostową.

Zaskarżoną decyzją z 23 listopada 2017 r. strona pozwana odmówiła wnioskodawcy prawa do emerytury pomostowej, ponieważ wnioskodawca nie udowodnił okresu pracy w szczególnych warunkach wynoszącego co najmniej 15 lat. Do okresu pracy w warunkach szczególnych strona pozwana uwzględniła wnioskodawcy 12 lat 7 miesięcy i 18 dni przypadających w okresach:

- od 14 sierpnia 1978 r. do 31 grudnia 1988 r.,
- od 2 stycznia 1989 r. do 28 lutego 1991 r. i
- od 1 sierpnia 2017 r. do 31 sierpnia 2017 r.,

natomiast nie uwzględniła zatrudnienia wnioskodawcy w K. Sp. z o. o. w okresie od 1 marca 1991 r. do 31 grudnia 2008 r.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy w Ś. wyrokiem z 18 maja 2018 r., sygn. akt VII U (...) oddalił odwołanie i zasądził na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. kwotę 180,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł odwołujący się zarzucając mu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.; poz. 24 działu XIV wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego oraz wzrostu emerytur i rent inwalidzkich dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zw. z art. 4 pkt 5 ustawy z 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 664) w zw. z art. 32 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1383); art. 212 § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. w zw. 227 k.p.c. oraz art. 4 ustawy o emeryturach pomostowych.

Sąd Apelacyjny w wyniku rozpoznania apelacji odwołującego oddalił ją jako nieuzasadnioną.

Sąd odwoławczy wskazał, że Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, a swe ustalenia oparł na należycie zgromadzonym materiale dowodowym, którego ocena nie wykraczała poza granice wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął jako własne ustalenia Sądu pierwszej instancji, jak również podzielił argumentację prawną tego sądu.

Sąd Apelacyjny podzielił również rozważania Sądu pierwszej instancji dotyczące oceny dowodów osobowych w kontekście zachowanej dokumentacji pracowniczej i nie dopatrywał się zarzucanych Sądowi *meriti* błędów w zakresie postępowania dowodowego. W ocenie Sądu drugiej instancji, Sąd Okręgowy bardzo starannie zebrał i szczegółowo rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nienaruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Wobec tego nie sposób jest podważać adekwatności dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów.

Sąd Apelacyjny wskazał, że jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego od 1 stycznia 2003 r. wnioskodawca był zatrudniony w K. Sp. z o.o. na stanowisku specjalisty ds. spedycji i ochrony. Przez cały okres pracy na ww. stanowiskach wnioskodawca pracował przy wysyłce wagonów oraz wykonywał prace biurowe. Wnioskodawca zajmował biuro wraz z głównym energetykiem. Biuro znajdowało się na terenie bocznicy. W tym biurze prowadził dokumentację przewozową oraz ewidencję pracy podległych pracowników, w tym sprzątaczek. W trakcie 8- godzinnego dnia pracy, prace biurowe, prowadzenie dokumentacji zajmowało wnioskodawcy do 2 godzin. Pozostałe 6 godzin wnioskodawca przeznaczal na prace przy ważeniu, przyjmowaniu, wydawaniu wyrobów, załadunku wagonów. Stosunek pracy wnioskodawcy ustał z 31 grudnia 2008 r.

Skarżący żądał uznania, że wykonywane przez niego opisane wyżej prace powinny być kwalifikowane jako prace z działu XIV, pkt 24 wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. (to jest jako prace „kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług oraz dozór

inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, wydziałach których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie”). Sąd Apelacyjny nie podzielił tego stanowiska, gdyż materiał dowodowy zebrany w sprawie nie daje dostatecznych podstaw do przyjęcia, iż wnioskodawca stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przebywał w środowisku pracy, w którym zatrudnieni są pracownicy wykonujący prace w szczególnych warunkach. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można przyjąć, iż odwołujący się wykonywał wyłącznie czynności kontroli i dozoru o jakich mowa w analizowanym przepisie.

Sąd drugiej instancji wskazał, że lektura zakresu czynności apelującego, na które składały się organizacja i nadzór prac podległych pracowników, przyjmowanie i wydawanie wyrobów ze składu, zabezpieczanie wyrobów, współpraca ze spedytorem w zakresie zamawiania i spedycji wagonów, dbanie o terminowe zapewnienie szkoleń pracowników, sporządzenie harmonogramów pracy dozorców, nadzór nad sprzętaczkami, nadzór nad zabezpieczeniem budynków administracyjnych, pozwala wnioskować, iż ubezpieczony był zobowiązany do realizacji także czynności biurowo-administracyjnych, ewidencyjnych, raportowych i kontrolnych. Trafna w tej sytuacji jest konkluzja Sądu Okręgowego, że w objętym sporem okresie wnioskodawca jako pracownik wykonywał czynności o znacznie szerszym zakresie. Okoliczność, że poza czynnościami kontroli i dozoru wykonywanymi bezpośrednio na terenie bocznicy wnioskodawca wykonywał także prace administracyjno-biurowe oraz związane z realizacją funkcji kierowniczych czyni uzasadnionym twierdzenie o braku stałego narażenia na działanie szkodliwych czynników, związanych ze świadczeniem pracy w szczególnych warunkach.

Reasumując, ubezpieczony nie udowodnił 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach. Przesłanki nabycia prawa do emerytury na podstawie przepisów o emeryturach pomostowych muszą być spełnione łącznie. Oznacza to, że brak choćby jednego z tych warunków powoduje niemożność nabycia uprawnień emerytalnych.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że ubezpieczony nie spełnił wszystkich przesłanek uprawniających do emerytury w obniżonym wieku.

Prawidłowe ustalenie stanu faktycznego implikuje właściwą subsumcję, toteż podniesione zarzuty apelacyjne nie są trafne.

Powyższy wyrok skargą kasacyjną zaskarżył w całości wnioskodawca. Skarżący zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

I. Naruszenia przepisów postępowania,

1) art. 378 § 1 k.p.c., poprzez nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji, polegające na nierozpoznaniu wszystkich zarzutów apelacji;

2) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z 391 § 1 k.p.c., poprzez brak uzasadnienia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia i poprzestanie na lakonicznym stwierdzeniu, że „Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, a swe ustalenia oparł na należycie zgromadzonym materiale dowodowym, którego ocena nie wykraczała poza granice wskazane w art. 233 § 1 k.p.c.”, w szczególności poprzez:

a) brak wyjaśnienia przyczyn poddania swoim rozważaniom tylko i wyłącznie okresu zatrudnienia ubezpieczonego przypadającego od 1 stycznia 2003 r. do 31 grudnia 2008 r. pomimo, że „okres objęty sporem” (co w sposób oczywisty wynikało z odwołania Ubezpieczonego, odpowiedzi organu rentowego na odwołanie oraz ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, które Sąd Apelacyjny przyjął za swoje) obejmował następujące daty zatrudnienia ubezpieczonego: od 1 marca 1991 r. do 30 czerwca 1996 r., od 1 lipca 1996 r. do 31 grudnia 2002 r., od 1 stycznia 2003 r. do 31 grudnia 2008 r.;

b) niewskazanie, które z prac wymienionych w formalnym wykazie czynności dotyczącym zatrudnienia w okresie od 1 stycznia 2003 r. do 31 grudnia 2008 r. (bo - jak wskazano powyżej - tylko ten okres zatrudnienia był brany pod rozwagę przez Sąd Apelacyjny) były faktycznie wykonywane przez ubezpieczonego, a nadto niewskazanie, które z tych faktycznie wykonywanych prac należy zakwestionować jako niezwiązane z czynnościami kontroli i dozoru, wpływu wykonywania tych zakwestionowanych prac na wykonywane czynności kontroli i dozoru, a zwłaszcza niewskazanie w jaki sposób te kwestionowane czynności uniemożliwiały Ubezpieczonemu wykonywanie czynności kontroli i dozoru, a ograniczenie się jedynie do stwierdzenia, że ubezpieczony nie wykonywał wyłącznie czynności kontroli i dozoru,

c) brak wyjaśnienia przyczyn nierozstrzygnięcia o wniosku dowodowym zgłoszonym w apelacji, tj. w zakresie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka W.K.;

W efekcie powyższych naruszeń doszło faktycznie do nierozpoznania istoty sprawy, bowiem uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia wprost wskazuje na to, że Sąd Apelacyjny zaniechał rozważań w zakresie okoliczności stanowiących o istocie nabycia prawa do emerytury pomostowej.

II. naruszenia prawa materialnego:

1) punktu 24 Działu XIV Wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w związku z § 2 ust. 1 ww. rozporządzenia, w związku z art. 32 ust. 2 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że:

a) praca związana z wykonywaniem czynności kontrolnych i wykonywaniem czynności dozoru wymaga równego stopnia narażenia na czynniki szkodliwe, jak praca wykonywana przez osoby podlegające kontroli;

b) praca pracownika wykonującego bezpośrednio prace kontrolne lub nadzorcze na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w ww. wykazie, którego zatrudnienie wymaga równoczesnego świadczenia czynności o charakterze administracyjno-biurowym w rodzaju: raportowania, sprawozdawczości, podpisywania, sprawdzania dokumentacji, zachowania procedur itp., a zatem czynności stanowiących integralną część sprawowanego dozoru, na skutek wykonywania tychże czynności, traci przymiot pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy;

c) wykonywanie czynności incydentalnych (sporadycznych), ubocznych i krótkotrwałych - w stosunku do czynności podstawowych, kwalifikowanych jako praca w warunkach szczególnych lub o szczególnym charakterze - powoduje, iż praca taka traci przymiot pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy;

2. art. 4 ustawy z 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych, poprzez niewłaściwe zastosowanie, polegające na odmowie ubezpieczonemu prawa do emerytury pomostowej, pomimo spełnienia przez niego ustawowych przesłanek

jego nabycia, biorąc pod uwagę ugruntowaną linię orzecniczą Sądu Najwyższego w tym zakresie.

Skarżący wniósł o:

1) uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy, przez zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Ś. z 18 maja 2018 r., sygn. akt: VII U (...), przez uwzględnienie odwołania Ubezpieczonego w całości,

ewentualnie o:

2) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania,

a nadto o:

3) przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, albowiem skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona,

4) zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kosztów postępowania według norm przepisanych.

Organ rentowy nie składał odpowiedzi na skargę kasacyjną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona.

Stosownie do art. 398¹³ § 1 i 2 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej (jej podstaw) i jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, jeżeli skarga nie zawiera zarzutu naruszenia przepisów postępowania (bądź jeżeli taki zarzut okaże się niezasadny). W pierwszej kolejności należy zatem odnieść się do zarzutów naruszenia prawa procesowego, bowiem dopiero ustalenie, że sąd w niniejszej sprawie przeprowadził prawidłowe postępowanie pozwoli na ocenę, czy prawidłowo zastosował również prawo materialne.

Za uzasadnione należało uznać zarzuty naruszenia zarówno art. 378 k.p.c., jak i art. 328 § 2 k.p.c. w związku z 391 § 1 k.p.c., bowiem uzasadnienie zaskarżonego wyroku zostało sporządzone wadliwie, przez co nie pozwala, co do zasady, dokonać kontroli kasacyjnej zaskarżonego wyroku.

Przypomnieć należy, że wynikający z art. 378 § 1 k.p.c. obowiązek sądu drugiej instancji oznacza w szczególności nakaz wzięcia pod uwagę i rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków, w tym wniosków dowodowych, których sąd ten nie musi uwzględnić, ale ma obowiązek się do nich odnieść w uzasadnieniu orzeczenia. Warto przy tym jednak zauważyć, że obowiązek ten nie oznacza konieczności osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji, wystarczające jest bowiem odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 13 września 2017 r., I PK 264/16, LEX nr 2420345). Z kolei, art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną w wyjątkowych wypadkach, a mianowicie, gdy niezachowanie jego wymagań konstrukcyjnych uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub nie pozwala na jego kontrolę kasacyjną. Tylko w takim wypadku uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. może mieć wpływ na wynik sprawy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 8 lipca 2015 r., II PK 282/14, OSNP 2017 nr 6, poz. 66; wyrok Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2018 r., I PK 182/17, LEX nr 2591542). Pamiętać przy tym należy, że zakres zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. przez sąd odwoławczy zależy od rodzaju wydanego orzeczenia oraz od podjętych przez ten sąd czynności procesowych. Jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadza postępowania dowodowego i oddala apelację, orzekając na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji (jak w sprawie), nie musi powtarzać dokonanych ustaleń i wskazywać dowodów, na których je oparł, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Nie zwalnia to jednak sądu z obowiązku, wyjaśnienia w pisemnych motywach argumentów, z powodu których strona wnosząca apelację przegrała sprawę. Zastosowana technika nie może mieć waloru uniwersalnego w tym znaczeniu, że sąd posługuje się wyłącznie sformułowaniami uogólnionymi, odwołując się do zwrotów opisowych i otwartych (np. „ocena materiału nie była dowolna”; „sąd zebrał dostateczny materiał dowodowy”). Jeżeli sąd odwoławczy przyjmuje tego typu matrycę, to po części wstępnej (ogólnej) powinno mieć miejsce uściślenie tych stref, które w apelacji porusza skarżący.

Oznacza to obowiązek wyjaśnienia, za pomocą dostępnych reguł interpretacyjnych, dlaczego konkretny zarzut nie jest zasadny. Jeżeli zarzuty apelacyjne są rozbudowane ponad przeciętną miarę, to można je rozważać łącznie, chwytając oś problemu, lecz w każdym razie ze stanowczą puentą, dlaczego tego rodzaju argumentacja nie jest zasadna. Powracając do głównego nurtu rozważań, to zamieszczenie niezbędnych elementów konstrukcyjnych w pisemnych motywach wyroku, jest wystarczającym argumentem o braku podstaw do uwzględnienia tego zarzutu. Omawiana norma nie reguluje o poprawności rozstrzygnięcia, lecz określa wymagane elementy pisemnej decyzji sądu, które w analizowanym przypadku zostały należycie wyeksponowane (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2018 r., I PK 70/17, LEX nr 2660108). W konsekwencji zatem, art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną w wyjątkowych wypadkach, a mianowicie, gdy niezachowanie jego wymagań konstrukcyjnych uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub nie pozwala na jego kontrolę kasacyjną. Tylko w takim wypadku uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. może mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 lipca 2015 r., II PK 282/14, OSNP 2017 nr 6, poz. 66).

Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie można jednak wyprowadzić wniosku, że Sąd drugiej instancji wziął pod uwagę i rozważył zarzuty podniesione w apelacji, a także sporządził uzasadnienie wyroku, które wyjaśnia jego podstawę faktyczną i prawną, a także pozwala na kontrolę kasacyjną tegoż wyroku. Należy zauważyć, że uzasadnienie to jest niezwykle lakoniczne, sprowadza się głównie do ogólnych stwierdzeń i ocen, które nie są poparte jakąkolwiek argumentacją, która mogłaby świadczyć o rozważeniu przez Sąd Apelacyjny zarzutów i argumentów podniesionych w apelacji. Dotyczy to zarówno zarzutów naruszenia prawa procesowego, jak i materialnego. Sąd drugiej instancji w żaden sposób nie odniósł się do konkretnych zarzutów związanych z błędami w ustaleniach faktycznych, które miał popełnić Sąd Okręgowy (w szczególności związanych z nadzorem nad sprzętaczkami), jak również do tych związanych z pominięciem dowodu z zeznań świadka zawnioskowanego przez stronę skarżącą. Wypada podkreślić, że Sąd drugiej instancji nie miał obowiązku uwzględniać tych zarzutów, ale powinien się do nich odnieść i wyjaśnić, dlaczego uznaje je za nieuzasadnione, a nie jedynie

poprzestawać na ogólnikach, które mogłyby zostać odniesione do dowolnej sprawy. To samo dotyczy zarzutów prawa materialnego. Znamienne jest, że główną część uzasadnienia wyroku stanowi historia wprowadzenia instytucji emerytur pomostowych do polskiego systemu prawnego oraz rozważania nad celem ich wprowadzenia. Natomiast, ocena prawna dotycząca stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy jest wyjątkowo szczątkowa i sprowadza się w istocie do stwierdzenia, że z lektury zakresu obowiązków wnioskodawcy wynika, że nie mógł on wykonywać stale i w pełnym zakresie pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze. Jedyne odniesienie do faktycznie wykonywanej pracy dotyczy przy tym wskazania, że do 2 godzin dziennie zajmowały wnioskodawcy prace biurowe i prowadzenie dokumentacji. Jak słusznie wskazano w skardze kasacyjnej, Sąd Apelacyjny z niewyjaśnionych powodów odniósł się przy tym jedynie do zatrudnienia w części spornego okresu, pozostaje zatem niewiadomą, jaka jest ocena tego Sądu w odniesieniu do pozostałego okresu zatrudnienia w spółce K. Sp. z o.o.

Należy podkreślić, że dla rozpoznania niniejszej sprawy kluczowe jest dokonanie oceny, czy wnioskodawca wykonywał stale i w pełnym wymiarze pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze. Należy zauważyć, że aby dokonać takiej oceny należy zbadać faktycznie wykonywane przez wnioskodawcę obowiązki, ich charakter i ryzyko oraz obciążenie dla organizmu pracownika. Nie jest natomiast wystarczające oparcie się jedynie na fakcie zaliczania zajmowanego przez pracownika stanowiska do stanowisk, na których praca jest wykonywana w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, przez zatrudniającego pracodawcę. Kluczowe są bowiem faktycznie wykonywane przez pracownika obowiązki, a nie jedynie nazwa stanowiska (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 14 października 2020 r., I UK 112/19, niepublikowany). Trzeba jednak zwrócić uwagę, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono zapatrywanie, że chociaż, co do zasady, nie jest dopuszczalne uwzględnianie do okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymaganych do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika, to

od tej reguły istnieją odstępstwa. Pierwsze z nich dotyczy sytuacji, kiedy te inne równocześnie wykonywane prace stanowią integralną część (immanentną cechę) większej całości dającej się zakwalifikować pod określoną pozycję załącznika do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.). Drugie odstępstwo dotyczy przypadków, kiedy czynności wykonywane w warunkach nienarażających na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia mają charakter incydentalny, krótkotrwały, uboczny (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 12 kwietnia 2012 r., II UK 233/11, OSNP 2013 nr 7-8, poz. 86). Sąd Najwyższy wskazywał już w swoim orzecznictwie, że czynności obejmujące sporządzenie dokumentacji związanej z dozorem stanowią integralną część sprawowanego dozoru. Nie ma zatem podstaw do ich wyłączenia i traktowania odrębnie. W sytuacji, gdy dozór inżynieryjno-techniczny jest pracą w szczególnych warunkach i praca polegająca na dozorze była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, nie ma żadnej potrzeby ustalania, ile czasu pracownik poświęcał na bezpośredni nadzór nad pracownikami, a ile na inne czynności, które również były związane z tym dozorem. Odróżnić bowiem należy czynności administracyjno-biurowe ściśle związane ze sprawowanym dozorem inżynieryjno-technicznym, stanowiące jego immanentną cechę, od czynności, które nie pozostają w żadnym związku z tym dozorem i stanowią dodatkowe obowiązki (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 marca 2009 r., II UK 243/08, LEX nr 550990).

Sąd Apelacyjny w ogóle nie wziął pod uwagę powyższego orzecznictwa i nie dokonał oceny faktycznie wykonywanych przez wnioskodawcę czynności. W żaden sposób nie rozważył, czy czynności administracyjno-biurowe były immanentnie związane z dozorem inżynieryjno-technicznym, czy też były to zadania dodatkowe, nie związane z podstawową działalnością wnioskodawcy w ramach stosunku pracy. Trzeba również podkreślić, że ocena musi się opierać na analizie faktycznie wykonywanych czynności, a nie jedynie ich pisemnym zakresie. Bowiem, na przykład, wykonywanie nadzoru nad sprzętaczkami może nie mieć wpływu na ocenę dotyczącą pracy skarżącego w szczególnych warunkach, jeżeli faktycznie, jak wynika z jego zeznań, nie wykonywał on tego nadzoru w podstawowym czasie pracy z uwagi na godziny pracy sprzętaczek.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego należy wskazać, że na obecnym etapie w zasadzie nie jest możliwe dokonanie ich kontroli kasacyjnej z uwagi na wskazane powyżej uchybienia w zakresie sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Sąd Apelacyjny nie uzasadnił należycie swojego stanowiska w zakresie oceny prawnej czynności wykonywanych przez skarżącego w spornym okresie, pominął przy tym istotny dorobek orzecznictwa i nie rozważył wszystkich okoliczności związanych z obowiązkami wnioskodawcy, które mają wpływ na uznanie, że praca była albo nie była wykonywana w szczególnych warunkach. W tej sytuacji nie ma możliwości dokonania oceny zasadności stanowiska Sądu drugiej instancji w zakresie zastosowanego prawa materialnego.

Rozpoznając sprawę ponownie Sąd drugiej instancji w pierwszej kolejności odniesie się zatem do całego spornego okresu w niniejszej sprawie, tak, aby było jasne, dlaczego cały ten okres został albo nie został uznany za okres pracy w szczególnych warunkach. Ponadto, Sąd Apelacyjny musi również rozważyć wszystkie zarzuty apelacji, w taki sposób, aby z treści uzasadnienia wyroku można było poznać argumentację stojącą za stanowiskiem tego Sądu. W szczególności Sąd powinien, w oparciu o dorobek orzecznictwa, dokonać oceny obowiązków faktycznie wykonywanych przez wnioskodawcę w spornym okresie pod kątem możliwości uznania ich za pracę w szczególnych warunkach. Ocena taka nie może jednak opierać się jedynie na ogólnych stwierdzeniach i pisemnym zakresie obowiązków, musi ona uwzględniać czynności faktycznie wykonywane przez wnioskodawcę, a także ustalenie, czy ewentualne czynności związane z obowiązkami biurowo-administracyjnymi były immanentnie związane z wykonywanym dozorem inżynieryjno-technicznym, czy też stanowiły zupełnie odrębne obowiązki.

W związku z powyższym orzeczono jak w sentencji, zgodnie z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.